

## Historyczny finał, Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 7.04.2019, 16:20:00

Występ dwóch Polaków w tegorocznym finale Pucharu Świata w skokach przez przeszkody jest najlepszym w historii startów naszych zawodników w tej prestiżowej imprezie. Zaczyna się ona od startu **Rudolfa Mrugały** 29 lat temu w Dortmundzie (na *Ignamie*). I to pod jego okiem, obecnego trenera kadry narodowej, dwaj Polacy tak dobrze się spisali w Goeteborgu. Do tej pory najlepszym wynikiem Polaka w finale PŚ był, o 20. miejsce. Taki rezultat zanotował, najpierw **Grzegorz Kubiak** na kl. *Djane des Fontenis* w Mediolanie w 2004 roku. Powtórzył go dopiero w 2016 roku, w Goeteborgu, **Jarosław Skrzyczyński** na wał. *Crazy Quick*. Teraz poprawił ten rezultat debiutujący w finale PŚ **Wojciech Wojcianiak**, zajmując w końcowej klasyfikacji miejsce 18. Dosiada konia *Naccord Melloni*.

Już ten rezultat jest powodem do wielkiej radości miłośników jeździectwa w Polsce. Tymczasem bardziej doświadczony **Jarosław Skrzyczyński** – dla niego był to już trzeci występ w finale PŚ – zajęł... jeszcze wyższe miejsce, bo 12. Dosiada, kłacz *Chacclana*. Tym samym wyrównał, najlepsze osiągnięcie jakie zanotował, kiedykolwiek zawodnik z naszej ligi PŚ. Ten rekord ustanowił, wiele lat temu, w Kuala Lumpur w 2006 roku, **Gunnar Klettenberg** na kłacz *Novesta*. Oba naszym zawodnikom należą... się wielkie gratulacje. Ale nie tylko im. Trzeba wymienić przy tej radosnej okazji nazwiska właścicieli obu koni. Chodzi o **Mariolę Dyrek**, która jest właścicielką... *Chacclany* i która od lat wspólnie pracuje z **Jarosławem Skrzyczyńskim**, oraz o **Grzegorza Mieleczuka**, właściciela og. *Naccord Melloni* i innych koni dosiadanych przez **Wojciecha Wojcianiaka**. Pan Mieleczuk jest też głównym sponsorem swojego pracownika. Z kolei dużego wsparcia finansowego w tym drogim sporcie Skrzyczyńskiemu (i nie tylko jemu) udziela **Jan Ludwiczak**, właściciel klubu AgroHandel Śrem. No i *at last but not least* – Polski Związek Jeździecki, bo trzeba pamiętać, że to nasza rodzima federacja za pieniądze... otrzymywane z ministerstwa sportu pokrywa, a koszty wyjazdu naszych zawodników do Goeteborga. Bez zaangażowania wszystkich tu wymienionych osób i instytucji nie byłoby możliwe, abyśmy mogli przeżywać takie emocje związane ze startem naszych reprezentantów w tegorocznym finale PŚ i tak... radość z uzyskanych wyników. A tegoroczny finał, był, bardzo ciekawy. Pozostanie jeszcze przy statystycznej konwencji. **Steve Guerdat**, który wygrał, do... czy, do elitarnego grona trzykrotnych triumfatorów finału PŚ. Do tej pory dokonali tego: **Hugo Simon, Rodrigo Pessoa, Meredith Michaels-Beerbaum** i **Marcus Ehning**. Z tym, że Pessoa i Meredith wygrywali na jednym i tym samym koniu – Brazylijczyk na og. *Baloubet du Rouet* (Helsinki 1998, Goeteborg 1999, Las Vegas 2000), a reprezentantka Niemiec na wał. *Shutterfly* (Las Vegas 2005, Goeteborg 2008, Las Vegas 2009). Z kolei Hugo Simon wygrał, pierwszy w ogóle finał PŚ w Goeteborgu w 1979 roku na wał. *Gladstone*, a potem jeszcze dwa razy triumfował, na innym hanowerskim koniu – *E. T.* (Genewa 1996, Goeteborg 1997). Marcus Ehning wygrywał, za każdym razem na innym koniu, co trzeba cenić szczególnie. I tak: zaczął... od zwycięstwa w Las Vegas w 2003 r. na kl. *Anka*. Potem wygrał, w Kuala Lumpur w 2006 na og. *Sandro Boy* i wreszcie w Genewie w 2010 dosiadał, kl. *Noltes Kuechengirl* i og. *Plot Blue*. Ciekawe, że Guerdat wszystkie zwycięstwa odniósł, wcale nie na swoim koniu nr 1 w danym momencie. Do Goeteborga nie wziął... kłacz *Bianca*, na

której zdobył, brązowy medal MŚ i którą oszczędza, bo z nią... wie... swoje olimpijskie nadzieje. Wygrał, na wał, *Alamo*, obecnym swoim koniu nr dwa. Podobnie było w przeszłości. Kiedy wygrywał, w LV w 2015 roku na kl. *Albfuehrens Paille* i w Goeteborgu w 2016 na wał, *Corbinian* – jego koniem nr 1 był, *Nino de Buissonnets*. Na nim z kolei zajmował, drugie miejsce w finale w Hertogenbosch (2012) i w Goeteborgu (2013). Jeśli do tego dodamy jeszcze 3. miejsce w LV w 2007 na wał, *Tresor* oraz 6. w debiucie w LV w 2005 na kl. *Pialotta* – to zobaczymy, że Steve Guerdat wyrósł, na jednego z najbardziej skutecznych uczestników finału Pucharu Świata. **Marek Szewczyk**